



Sygn. akt IV CSK 121/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa R. S.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Warszawie

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w L.

z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. a) w zakresie odsetek za opóźnienie należnych od zadośćuczynienia i w tej części oddala apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 24 marca 2016 r. sygn. akt I C .../11

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,

3. znosi koszty postępowania kasacyjnego między stronami.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w L.:

I. zasądził od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Warszawie na rzecz R. S.:

a). zadośćuczynienie w kwocie 116.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 lutego 2011 r.;

b). odszkodowanie za poniesione koszty opieki w kwocie 5.755 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2011 r.;

c). odszkodowanie za utracone dochody w kwocie 81.911,41 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 71.678,43 zł od dnia 12 kwietnia 2011 r. i od kwoty 10.232,98 zł od dnia 30 sierpnia 2011 r.;

d). rentę miesięczną z tytułu utraty zdolności do pracy, płatną od dnia 1 stycznia 2011 r. pierwszego dnia każdego miesiąca, w kwocie 3.750 zł

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III., IV. i V.- orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia: powódka w dniu 12 czerwca 2004 r., jako pasażer samochodu osobowego kierowanego przez jej męża, uległa wypadkowi. Kierujący samochodem M. I. zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia czołowego z pojazdem nadjeżdżającym z naprzeciwka. Po przewiezieniu do szpitala u powódki zdiagnozowano złamanie otwarte wieloodłamowe goleni prawej z przemieszczeniem, złamanie miednicy, złamanie prawego wyrostka poprzecznego kręgu L5, ranę tłuczoną prawego kolana, stłuczenie lewej goleni, stłuczenie klatki piersiowej i brzucha, wstrząs pourazowy. W dniu przyjęcia powódkę poddano operacji zespolenia kości piszczelowej, a następnie od 18 czerwca do 30 lipca 2010 r. powódka była leczona na Oddziale Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej szpitala w G. Po wypisaniu ze szpitala kontynuowała leczenie w Poradni Ortopedycznej i Rehabilitacyjnej. W maju 2011 roku w szpitalu w L. usunięto powódce materiał zespalający z piszczeli. Przed wypadkiem

powódka prowadziła od 1 stycznia 2004 r. działalność gospodarczą polegającą na skupie złomu i pośrednictwie w zakresie świadczenia usług finansowych, z której w 2004 r. uzyskała średniomiesięczny dochód w kwocie 3.181,87 zł. Równolegle podjęła w dniu 15 marca 2004 r. zatrudnienie w Banku Handlowym, jako doradca finansowy za wynagrodzeniem zasadniczym 3.000 zł. W ramach współpracy z bankiem świadczyła też usługi finansowe, polegające na pozyskiwaniu klientów zainteresowanych kredytem, leasingiem, usługami bankowymi. Do daty wypadku uzyskała w 2004 r. z tego tytułu dochód w kwocie 1.398,92 zł. Łącznie jej dochód w maju 2004 r. wyniósł 6.336 zł, a średniomiesięczny w I połowie 2004 r. - 4.783,88 zł. Po wypadku mąż powódki nie był w stanie samodzielnie kontynuować działalności gospodarczej, która ostatecznie została zakończona w II połowie 2004 r.; powódkę wykreślono z rejestru przedsiębiorców z dniem 23 lutego 2006 r. Po okresie zwolnienia i przebywania na zasiłku rehabilitacyjnym, a następnie po okresie świadczenia rentowego powódka, z dniem 1 kwietnia 2007 r. podjęła zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy w ZUS Oddział w L., z wynagrodzeniem zasadniczym 1.300 zł.

W związku z obrażeniami ortopedycznymi, do lutego 2011 r. orzekano wobec powódki umiarkowany stopień niepełnosprawności, a następnie do lutego 2014 r. - lekki stopień niepełnosprawności. Przy wypisie ze szpitala w G. powódka poruszała się przy pomocy lasek łokciowych i musiała korzystać z ich pomocy przez następne 2 lata. Rehabilitację prowadziła ambulatoryjnie i dwukrotnie sanatoryjnie (w 2005 i 2009 roku). Od chwili wypadku korzysta z leczenia w poradni ortopedycznej. W aspekcie ortopedycznym, wskutek wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, który ma charakter trwały i nieodwracalny i łącznie wynosi 41%. W związku z opisanym urazem i leczeniem powódka doznała bardzo znacznych cierpień w pierwszym okresie po wypadku i stopniowo ulegających zmniejszeniu. Obecnie, z punktu widzenia narządów ruchu, nie występują już ograniczenia w wykonywaniu czynności życia codziennego, aktualnie nie ma potrzeby sprawowania opieki nad powódką i udzielania jej pomocy w czynnościach codziennych. Konieczność takiej opieki i pomocy istniała w pierwszym i kolejnych przedziałach czasowych, które Sąd określił i ustalił wartość tej opieki. Ze względu

na doznane urazy ciągle istnieją u powódki ograniczenia odnoszące się do możliwości długotrwałego chodzenia, dźwigania, przebywania w pozycji stojącej, natomiast ograniczenia związane z długotrwałym siedzeniem, pochylaniem się, czy podnoszeniem rąk nie są związane z urazami powypadkowymi, lecz z samoistnymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa. Zarazem jednak, aktualny stan zdrowia powódki wynikający z doznanych urazów ortopedycznych wyklucza możliwość jednoczesnego wykonywania pracy w pełnym wymiarze na stanowisku referenta w ZUS oraz prowadzenia działalności gospodarczej w formie i na skalę, jak sprzed wypadku. W aspekcie ortopedycznym powódka wymaga wyłącznie okresowej rehabilitacji ruchowej ogólnousprawniającej, w trybie ambulatoryjnym, nie stwierdza się też u niej zaburzeń neurologicznych; nie pozostaje również w związku z urazami powypadkowymi brak potomstwa. W aspekcie stanu zdrowia psychicznego u powódki stwierdzono utrzymywanie się zespołu depresyjnego, jednakże nie wiąże się go z wypadkiem; jedynym skutkiem jest niechęć powódki do prowadzenia samochodu.

Na podstawie dowodu z opinii biegłej została ustalona wysokość utraconych przez powódkę dochodów w latach 2004 - 2011, ze wskazaniem, że od stycznia 2011 r. dochody powódki uległy zmniejszeniu o 3.805,46 zł, w 2012 r. o kwotę 3.752,03 zł i w roku 2013 o kwotę 3.723,82 zł.

W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 34.000 zł, a także 1.485 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, a za utracone wynagrodzenie od lutego 2006 r. do września 2009 r. wypłacał rentę w kwocie 1.614,56 zł. Pismem doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 26 stycznia 2011 r. powódka zażądała wypłaty dalszej kwoty to jest 116.000 zł z tytułu zadośćuczynienia; ubezpieczyciel odmówił. Kolejnym pismem doręczonym w dniu 11 kwietnia 2011 r. zgłosiła żądanie odszkodowania w kwocie 75.840 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i 71.678,43 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody. Odpis pozwu zawierający żądanie odszkodowania za utracone dochody został pozwanemu doręczony 16 sierpnia 2011 r.

Sąd Okręgowy oceniając zasadność żądań w zakresie ich wysokości, uznał, że odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia będzie kwota 150.000 zł

i po zaliczeniu kwoty już przez pozwanego z tego tytułu wypłaconej, zasądził od pozwanego na rzecz powódki 116.000 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po upływie trzydziestodniowego terminu z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473; dalej jako u.u.f.g.) od daty doręczenia wezwania do zapłaty. W zakresie żądania kosztów opieki, Sąd ustalił je na kwotę 7.240 zł i po zaliczeniu kwoty wypłaconej zasądził różnicę 5.755 zł z odsetkami jak wyżej. W odniesieniu do żądania odszkodowania za utracone dochody w łącznej kwocie 81.911,41 zł, Sąd na podstawie opinii biegłej wskazał na potencjalne dochody powódki, których nie uzyskała na skutek wypadku. Odsetki od zasądzonej z tego tytułu kwoty należały się, w ocenie Sądu, po upływie 14 dni od daty wezwania, co Sąd związał z datą wezwania w postępowaniu likwidacyjnym i datą doręczenia pozwu. W odniesieniu do żądania renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, Sąd wskazał na częściową utratę tej zdolności i korzystając z opinii biegłej oznaczył zmniejszenie uzyskiwanego wynagrodzenia na kwotę 3.750 zł miesięcznie i tak ustaloną rentę zasądził.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w L. wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 r.: 1. zmienił częściowo zaskarżony wyrok w punktach: Ia, Ic, Id, II, III, IV, V w ten sposób, że:

a) w punkcie Ia i II ustalił datę początkową odsetek ustawowych na dzień 24 marca 2016 r., a w pozostałej części oddalił powództwo w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 116.000 zł,

b) w punkcie Ic i II obniżył zasądzoną kwotę 81.911,41 zł do kwoty 60.839,73 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2011 r., a w pozostałej części oddalił powództwo o odszkodowanie za utracone dochody,

c) w punkcie Id i II oddalił w całości powództwo o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy,

d), e) i f) zmienił rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych objęte punktami III, IV i V zaskarżonego wyroku,

2. oddalił apelację w pozostałej części i 3. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny za uzasadnione uznał zarzuty skarżącego, co do daty wymagalności kwoty 116.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wskazując, że powódka w postępowaniu likwidacyjnym kilkakrotnie modyfikowała wysokość roszczeń, a przez cały tok procesu wskazywała na okoliczności wpływające na ustalanie rozmiaru jej szkody, co prowadziło do przyjęcia, że uszczerbek podlegający kompensacie został ustalony dopiero wyrokiem. Stąd też odsetki za opóźnienie należały się dopiero od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, czyli od 24 marca 2016 r.; w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. W odniesieniu do odszkodowania za utracone dochody, Sąd Apelacyjny dokonał korekty wyliczeń biegłej, wskazując na wadliwe założenia w postaci przyjęcia zawyżonych dochodów powódki przed wypadkiem i prognozowanych dochodów po wypadku, odnoszenia tych wyliczeń do potencjalnych a nieuzyskanych dochodów powódki wynikających z dokumentów podatkowych i dokonawszy własnych obliczeń obniżył zasądzoną kwotę 81.911,41 zł do kwoty 60.839,73 zł. W zakresie renty z tytułu utraty zdolności zarobkowej, Sąd Apelacyjny zmieniając w tej części zaskarżony wyrok i oddalając powództwo wskazał, że istniały podstawy do przyjęcia, iż powódka od 1 kwietnia 2010 r. uzyskała potencjalną możliwość powrotu do pracy. Wykonywanie pracy w wymiarze 8 godzin dziennie na stanowisku starszego referenta, przy braku zaświadczenia lekarza o istnieniu przeciwwskazań do tego prowadziło do wniosku, że powódka w tym wymiarze pracę może wykonywać. Sąd Apelacyjny skonkludował, że powódka z uwagi na stan zdrowia może od 31 marca 2010 r. wykonywać pracę w rozmiarze jak przed wypadkiem, przy czym krytycznie, jako nieudowodnione, ocenił jej twierdzenie, że pracowała wówczas 15 - 16 godzin na dobę.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w punktach 1a), 1b), 1c), 1d), 1e), 1f) i 3 zaskarżyła skargą kasacyjną powódka, zarzucając naruszenie:

1) art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 u.u.f.g. przez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie daty początkowej odsetek ustawowych od

kwoty 116.000 zł na dzień 24 marca 2016 r., a w konsekwencji oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od tej kwoty od 27 lutego 2011 r.;

2) art. 446 § 2 k.c. przez błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do przyznania jej renty z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 3.750 zł miesięcznie, płatnej od dnia 1 stycznia 2011 r.;

3) art. 444 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki do przyznania odszkodowania za utracone dochody za okres od 1 kwietnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.;

4) art. 278 § 1 i 286 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez skorygowanie przez Sąd we własnym zakresie wyliczeń biegłej ds. zagadnień ekonomicznych i rozliczeń finansowych, dotyczących utraconych dochodów i obniżenie zasądzonej kwoty o kwotę 21.071,68 zł, podczas gdy Sąd powinien był zasięgnąć dodatkowej opinii tego samego lub innego biegłego, ponieważ wymagało to wiadomości specjalnych;

5) art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu dowodu z dokumentu, tj. orzeczenia Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w L. z dnia 27 stycznia 2011 r., na mocy którego powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i uznaniu, iż ta okoliczność nie ma wpływu na ocenę zdolności do pracy powódki, a także błędne i nieznajdujące oparcia w materiale dowodowym uznanie, iż odmówiła podjęcia pracy takiej, jaką wykonywała przed wypadkiem, podczas, gdy nie ma realnej możliwości powrotu do poprzedniego zatrudnienia; pominięcie dokumentacji medycznej na okoliczność kontynuowania leczenia, wadliwe przyjęcie, że jest zdolna do pracy zarobkowej,

6) art. 386 § 1 k.p.c. przez częściowe uwzględnienie apelacji mimo jej bezzasadności.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do

ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie apelacji pozwanego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w ramach procesowej podstawy skargi kasacyjnej, przypomnieć należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, wynikający z art. 398³ § 3 k.p.c. zakaz oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub dowodów, oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 in fine k.p.c.), oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzoną ocenę dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w sposób oczywisty dotyczący oceny dowodów i motywowany niewłaściwą oceną dowodów wyszczególnionych w skardze jest więc niedopuszczalny, co przy braku innych zarzutów procesowych skutecznie mogących podważyć ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Apelacyjny oznacza, że Sąd Najwyższy badania czy prawo materialne, jak twierdzi skarżąca, zostało nieprawidłowo zastosowane, może dokonać w ramach wiążąco ustalonego stanu faktycznego.

Wskazać też należy, że podstawą skargi kasacyjnej nie może być art. 386 § 1 k.p.c. samodzielnie, bez powiązania go z innymi przepisami postępowania lub prawa materialnego. Jest to bowiem przepis kompetencyjny, wskazuje jedynie możliwy sposób rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, przy przyjęciu określonej koncepcji tego rozstrzygnięcia.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 278 § 1 i art. 286 w związku z art. 232 zd. 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny skorygował opinię biegłej biorąc pod uwagę dane wynikające z dokumentów źródłowych w tym z deklaracji PIT, przeliczenie zatem, którego dokonał, nie wymagało nowej opinii biegłej czy też kolejnej opinii, w istocie bowiem chodziło o wykorzystanie danych znanych a zaszła potrzeba matematycznego ich przeliczenia, co jasno wynika z uzasadnienia rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny mógł więc odstąpić od wyników opinii biegłej skoro, jak wskazał w uzasadnieniu, jej wyliczenia, teoretyczne, z błędami metodologicznymi

i matematycznymi dawały wynik daleko przekraczający nawet wyliczenia samej powódki. Sąd Apelacyjny korygując te wyliczenia wskazał, że wynik jego wyliczeń - 49.035, 72 zł zbliżył się do wyliczenia powódki, która swój roczny dochód przed wypadkiem określiła na 50.000 zł. Do takich wyliczeń, jakie przeprowadził Sąd Apelacyjny, dowód z opinii biegłego nie był niezbędny, stąd przytoczony wyżej zarzut kasacyjny jest chybiony.

Badając zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego uwzględnić należało związanie Sądu Najwyższego ustalaniem faktycznymi poczynionymi w sprawie, a więc ustaleniami co do istnienia zdolności skarżącej do pracy po marcu 2010 r. i stanu jej zdrowia pozwalającego na podjęcie pracy i faktyczne jej wykonywanie od kwietnia 2007 r. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 446 § 2 k.c., przez stwierdzenie braku przesłanek do zasądzenia renty, skoro musiał być odniesiony do dokonanych ustaleń faktycznych, uznać należało za chybiony.

Trafnie jednak skarżąca zarzuciła naruszenie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 i 2 u.u.f.g. przez wadliwe przyjęcie daty stanu opóźnienia pozwanego w zapłacie zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie daty opóźnienia dopiero od daty wyrokowania przez Sąd Okręgowy uzasadnione było kilkukrotnym modyfikowaniem wysokości tego roszczenia przed 26 stycznia 2011 r. Zwrócić jednak należy uwagę, że określona w pozwie wysokość zadośćuczynienia - 116.000 zł, była już wcześniej komunikowana pozwanej, tj. w piśmie z dnia 21 stycznia 2011 r. i od tej daty nie uległa zmianie. Swoją argumentację Sąd Apelacyjny odniósł do pism sprzed tej daty. Co do stanu zdrowia powódki, to jej cierpienia istniały niezależnie od ich oceny, innego opisu medycznego w opiniach biegłych, czy karty choroby z 2004 r. i neurologicznego leczenia powypadkowego. Brak było zatem okoliczności, które po 26 stycznia 2011 r. wpływałyby na wysokość zadośćuczynienia, powódka nie rozszerzała też tego żądania pozwu.

Sąd Apelacyjny jakkolwiek trafnie wskazał, że data płatności odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia zależy od konkretnych okoliczności faktycznych występujących w danej sprawie, to jednak nie dostrzegł i że w rozpoznawanej sprawie rozmiar krzywdy dał się zidentyfikować już przy

wezwanu do zapłaty w postępowaniu likwidacyjnym i od tamtej chwili wysokość zgłoszonego roszczenia nie uległa zmianie i została wyrokiem uwzględniona, a okoliczności, które ten Sąd powołał dla przyjęcia daty wyrokowania, jako daty opóźnienia, zostały dobrane nieuważnie. W tej sytuacji data wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie przyjęta przez Sąd pierwszej instancji musi być uznana za prawidłową.

W świetle powyższego zaskarżony wyrok w części zmieniającej datę płatności odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty 116.000 zł z tytułu zadośćuczynienia podlegał uchyleniu i apelacja pozwanego dotycząca tego rozstrzygnięcia oddaleniu (art. 398¹⁶ k.p.c.); w pozostałej części skargę kasacyjną, jako nieuzasadnioną z przedstawionych wyżej przyczyn, należało oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc

